

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 stycznia 2016 roku

Sąd Rejonowy w Zambrowie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSR Anna Iwanowska

Protokolant Izabela Orłowska

w obecności Prokuratora Katarzyny Kluczek - Przybylskiej

po rozpoznaniu na rozprawach w dniach 05.02.2015r., 19.03.2015r., 28.04.2015r., 19.05.2015r., 16.06.2015r., 14.09.2015r., 08.10.2015r., 12.01.2016r., 18.01.2016r.

sprawy

1. D. M. (1), syna E. i J. z d. M., ur. (...) w W. M.

oskarżonego o to, że:

I. W dniu 8 sierpnia 2014r., około godziny 11:00 w budynku firmy (...) w miejscowości W. 11, gm. Z., woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z inną ustaloną osobą dokonał pobicia A. K. w ten sposób, że zadając mu uderzenia pięściami, spowodował u A. K. obrażenia ciała w postaci: wielomiejscowego stłuczenia tkanek miękkich, powłok zewnętrznych ciała oraz złamania kości nosa, naruszających czynności narządu ciała trwające nie dłużej niż 7 dni, jednocześnie narażając go na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutków określonych w art. 157 § 1 kk

tj. o popełnienie czynu z art. 158 § 1 kk

2. M. M. (2), syna D. i E. z d. W., ur. (...) w Z.

oskarżonego o to, że:

II. W dniu 8 sierpnia 2014r., około godziny 11:00 w budynku firmy (...) w miejscowości W. 11, gm. Z., woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z inną ustaloną osobą dokonał pobicia A. K. w ten sposób, że zadając mu uderzenia pięściami, spowodował u A. K. obrażenia ciała w postaci: wielomiejscowego stłuczenia tkanek miękkich, powłok zewnętrznych ciała oraz złamania kości nosa, naruszających czynności narządu ciała trwające nie dłużej niż 7 dni, jednocześnie narażając go na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutków określonych w art. 157 § 1 kk

tj. o popełnienie czynu z art. 158 § 1 kk

I. Oskarżonego D. M. (1) uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na mocy 158 § 1 kk skazuje go zaś na mocy art. 158 § 1 kk w zw. z art. 33 § 1 i 3 kk przy zastosowaniu art. 58 § 3 kk w zw. z art. 4 § 1 kk wymierza mu karę grzywny w wymiarze 250 (dwieście pięćdziesiąt) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej grzywny na kwotę 20 (dwadzieścia) złotych.

II. Oskarżonego M. M. (2) uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na mocy 158 § 1 kk skazuje go zaś na mocy art. 158 § 1 kk w zw. z art. 33 § 1 i 3 kk przy zastosowaniu art. 58 § 3 kk w zw. z art. 4 § 1 kk wymierza mu karę grzywny w wymiarze 200 (dwieście) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej grzywny na kwotę 20 (dwadzieścia) złotych.

III. Na mocy art. 46 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk orzeka obowiązek od oskarżonych D. M. (1) i M. M. (2) solidarnie naprawienia szkody w części poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego A. K. kwoty 2000 (dwa tysiące) złotych.

IV. Zasądza na rzecz Skarbu Państwa tytułem opłat: od oskarżonego D. M. (1) kwotę 500 (pięćset) złotych, zaś od M. M. (2) kwotę 400 (czterysta) złotych oraz obciąża ich pozostałymi kosztami procesu każdy po 1/2 części.

Sygn. akt II K 421/14

UZASADNIENIE

Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 08 sierpnia 2014 roku A. K. odbywający staż pracowniczy w firmie (...) w W. należącej do D. M. (1) postanowił w czasie przerwy śniadaniowej uzyskać od właściciela firmy listę obecności konieczną do złożenia w Urzędzie Pracy oraz miał zamiar porozmawiać o stałym zatrudnieniu. Około godziny 11 udał się do biura na rozmowę z D. M. (1). Rozmowa przybrała niepomyślny przebieg, D. M. (1) nie zaproponował warunków jakich chciał A. K., między mężczyznami doszło do wymiany zdań i sprzeczki. D. M. (1) chciał wyprowadzić A. K. z biura i hali, zauważywszy to M. M. (2) przyszedł ojcu z pomocą i uderzył A. K., przez chwilę obaj mężczyźni bili pracownika. Po interwencji drugiego pracownika A. J. mężczyźni puścili A. K.. W wyniku pobicia A. K. doznał obrażeń ciała w postaci wielomiejscowego stłuczenia tkanek miękkich, powłok zewnętrznych ciała oraz złamania kości nosa, naruszających czynności narządu ciała na czas nie dłuższy niż 7 dni.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o: częściowo wyjaśnienia oskarżonych D. M. (1) (k.124v-125v, 37v), M. M. (2) (k.125v-126v, 43v), zeznania świadków: A. K. (k.126v-128,2-2v), T. K. (k.128,79v), A. J. (k.128-129, 21v), K. W. (k.129-129v, 69v), K. Z. (k.146-146v), S. P. (k.146v), R. G. (k.154v) i P. G. (k.173v), oraz biorąc pod uwagę zeznania L. G. (k.129v-130, 47v), G. M. (k.130-131, 58v), W. S. (k.131,55v), A. Ś. (1) (k.145v-146,78v), uzupełniającą opinię ustną biegłej M. D. (k.182v-183), materiał poglądowy (k.6), sprawozdanie sądowo-lekarskie (k.9), schemat pomieszczeń (k.123), pismo z PUP w Z. z załącznikami (k.140-142), pismo z KPP w Z. z dnia 15.04.2015r. (k.144), sprawozdanie sądowo-lekarskie wraz z opinią (k.158-162), płytę CD (k.199), pismo z KPP w Z. z dnia 28.10.2015r. z załącznikiem (k.200-201), pismo ze Szpitala (...) w Z. z dnia 03.11.2015r. z załącznikiem (k.203-204), opinię uzupełniającą (k.212-312).

Oskarżony D. M. (1) (k.124v-125v, 37v) nie przyznał się do zarzuczonego mu czynu i złożył obszerne wyjaśnienia, w których wskazał, iż w dniu 08 sierpnia 2014 roku, A. K., który był w jego firmie na stażu, przyszedł odebrać listę obecności, z uwagi na to, że kilkakrotnie nie zgłosił się do pracy zaproponował, żeby oskarżony podpisał mu listę obecności, a on odpracuje te dni w późniejszym terminie. Początkowo D. M. (1) przystał na takie rozwiązanie, A. K. w czasie rozmowy wskazał ponadto, że nie zgadza się na przedłużenie stażu, i chce zawarcia umowy o pracę, wskazana przez oskarżonego stawka wynagrodzenia nie odpowiadała mu i powiedział, że za takie pieniądze nie będzie pracował. Oskarżony wówczas powiedział mu, że w takim razie nie uzna mu nieobecności i nie podpisze listy. A. K. wychodząc z pomieszczenia zaczął w kierunku oskarżonego kierować wulgarne słowa, obrażać go, wówczas oskarżony złapał go za ramię i kark i próbował wyprowadzić z biura. A. K. bronił się. Oskarżony wskazał, że w żadnym momencie nie zadawał pokrzywdzonemu ciosów, również jego syn M. nie bił pokrzywdzonego.

Oskarżony M. M. (2) (k.125v-126v, 43v) również nie przyznał się do popełnienia stawianego mu zarzutu, szczegółowo opowiedział o zdarzeniu z dnia 08 sierpnia 2014r. Wskazał on, że był w pomieszczeniu obok biura i słyszał, że jego ojciec rozmawiał z pokrzywdzonym, kiedy pokrzywdzony wychodził z biura zaczął kierować w kierunku ojca oskarżonego wulgarne słowa, i szyderczo się śmiać. Ojciec próbował go wyprowadzić z hali, K. stawiał opór, uderzył całym ciałem w futrynę drzwi. Oskarżony wskazał, że ojciec na pewno nie zadawał żadnych ciosów, oskarżony również nie podchodził do pokrzywdzonego i nie zadawał mu żadnych ciosów. Oskarżony dodał ponadto, że tego samego dnia spotkał pokrzywdzonego wraz z jego ojcem i A. J. pod swoim blokiem, mężczyźni grozili mu wówczas i pokazywali obraźliwe gesty.

Sąd zważył co następuje:

W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonych zasługują na wiarę jedynie częściowo: w zakresie tego, że doszło do nieporozumień pomiędzy pracodawcą a pracownikiem - stażystą. Sam przebieg zdarzenia wskazany przez oskarżonych nie stanowi odzwierciedlenia rzeczywistego przebiegu zdarzenia i stanowi przyjętą przez nich linię obrony, oderwaną od obiektywnie zweryfikowanych dowodów przeprowadzonych w toku rozprawy.

Pokrzywdzony A. K. szczegółowo opisał zdarzenia z dnia, w którym został pobity przez swojego szefa i jego syna. Wskazał, że rozmawiał z D. M. (1) ponieważ chciał wziąć listę obecności do urzędu pracy. Razem z listą obecności dostał podanie o przedłużeniu stażu co go poirytowało gdyż miał mieć zawartą umowę o pracę. Między mężczyznami wywiązała się kłótnia, obaj mężczyźni wyzywali się i obrażali. Gdy A. K. zbliżył się do wyjścia hali nagle został uderzony przez M. M. (2), po chwili do M. dołączył również D. M. (1). Pokrzywdzony przykucnął i zaczął się osłaniać, poczuł jeszcze kilka ciosów, kiedy wstał D. M. (1) trzymał go za koszulkę. Współpracownik A. J. krzychał do M. żeby go puścili. A. K. zaraz potem opuścił fabrykę, towarzyszyli mu A. J. i K. W.. A. K. po zdarzeniu udał się do Urzędu Pracy gdzie zgłosił zajście i zaraz potem złożył zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa na Komendzie Powiatowej Policji w Z.. W trakcie składania zeznań technik policyjny zrobił zdjęcia jego obrażeń. Później tego samego dnia przed swoim blokiem spotkał M. M. (2), pokrzywdzony znajdował się wówczas w samochodzie wraz z A. J. i swoim ojcem, kiedy M. M. (2) ich zobaczył ruszył w ich kierunku, próbował otworzyć drzwi, odgrażał się ale tego nie słuchali i odjechali (k.126v-128, 2-2v). W ocenie Sądu zeznania świadka są w pełni wiarygodne, potwierdzone zostały innymi obiektywnie weryfikowalnymi dowodami. Pierwszym z nich są zeznania wspomnianego A. J. naocznego świadka zajścia. W swoich wiarygodnych zeznaniach (k.128-129, 21v) potwierdził on w pełni zeznania pokrzywdzonego. Wskazał, iż kiedy usłyszał krzyki i poszedł zobaczyć co się dzieje, widział jak D. M. (1) i M. M. (2) biją A. K.. Próbował ich rozdzielić, jest pewien że obaj uderzali pokrzywdzonego, widział również obrażenia na jego twarzy. Po zdarzeniu zawiózł pokrzywdzonego do Urzędu Pracy a potem na Policję, kiedy pokrzywdzony był na Policji pojechał do firmy, odebrał wypłatę i zrezygnował z pracy, nie chciał pracować w miejscu gdzie w ten sposób traktowani są pracownicy. Po południu tego samego dnia przebywając z A. K. i jego ojcem w samochodzie spotkali M. M. (2), który coś do nich krzychał i się odgrażał, świadek przyznał że pokazał mu palec, reagując na zaczepki oskarżonego. Kolejnym ogniwem w łańcuchu dowodowym jest relacja K. W. (k.129-129v, 69v), co prawda nie był naocznym świadkiem pobicia A. K., tym niemniej obserwował go chwilę później na podwórku przed biurem. Dostrzegł podówczas wyraźne obrażenia na twarzy pokrzywdzonego. Pokrzywdzony opowiedział mu o kłótni i rękoczynach. W swoich zeznaniach w postępowaniu przygotowawczym świadek wskazał ponadto, że kilka dni po zdarzeniu M. M. (2) w pracy mówił, że w raz z ojcem pobili A. K.. Również te zeznania Sąd uznał za wiarygodne.

Od razu po zdarzeniu pokrzywdzony udał się do Urzędu Pracy żeby zgłosić pobicie go przez pracodawcę. K. Z. (k.146-146v), która z nim rozmawiała wskazała, że widać było na nim ślady pobicia, widać było krew, zasugerowała mu że powinien udać się na policję i wtedy wyszedł, pokrzywdzony nie przedstawił się ani nie podał gdzie odbywał staż. Dyrekcję urzędu świadek poinformowała po około tygodniu, zaś notatkę ze zdarzenia sporządziła po kilku miesiącach na polecenie radcy prawnego (k.142). Z pokrzywdzonym rozmawiała również S. P. z Urzędu Pracy w Z. (k.146v). Miało to miejsce nie w dniu pobicia, tylko później, świadek nie była w stanie podać dokładnej daty, pokrzywdzony przyniósł zwolnienie lekarskie i opowiedział o pobiciu. Świadek zaproponowała mu złożenie podania o przerwaniu stażu, ale powiedział jej że zrobił obdukcję, sprawę zgłosił na policję, staż upłynął mu w dniu 15.08.2014r, więc nie było konieczności jego przerywania. Świadek wskazała, że Urząd Pracy nie rozmawiał z oskarżonymi w sprawie pobicia stażysty. Jako świadka przesłuchano również R. G. (k. 154v), która zajmuje pokój razem z K. Z., pamiętała ona że zgłosił się kiedyś mężczyzna, który wskazywał że został pobity przez pracodawcę, ale nie rozmawiała z nim, pamięta że miał rozbity nos. W ocenie Sądu zeznania świadków są jak najbardziej wiarygodne, są to urzędnicy, osoby obce dla obu stron nie mające interesu w opowiadaniu się po którejkolwiek stronie konfliktu.

Zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa od pokrzywdzonego odbierał funkcjonariusz policji T. K. (k.128,79v), potwierdził on, że pokrzywdzony miał na twarzy obrażenia, polecił mu nawet żeby udał się do lekarza, koszulka

którą miał na sobie była rozerwana w okolicach kołnierza. Obrażenia A. K. w czasie przesłuchania udokumentowano fotograficznie (k.6).

Zeznania wskazanych wyżej świadków znalazły pełne potwierdzenie w dowodach nie pochodzących ze źródeł osobowych.

Obrażenia pokrzywdzonego A. K. zostały udokumentowane zdjęciami zrobionymi w dniu zdarzenia (k.6), ponadto zostały opisane w sprawozdaniu sądowo-lekarskim wraz z opinią (k.9), wskazano w niej, że pokrzywdzony doznał wielomiejscowego stłuczenia tkanek miękkich, powłok zewnętrznych ciała, oraz złamania kości nosa. Uszkodzenia powstały od zadziałania urazów mechanicznych zadanych narzędziem twardym tęnym lub tępo-krawędzistym, mogły powstać w czasie pobicia np. pięściami. Uszkodzenia spowodowały naruszenie czynności narządu ciała i rozstrój zdrowia trwające nie dłużej niż 7 dni. Z uwagi na rozbieżności co do powstania obrażeń u pokrzywdzonego, w związku z różnymi wersjami zdarzenia podawanymi przez pokrzywdzonego, oskarżonych i świadków powołano biegłą z zakresu medycyny sądowej celem ustalenia mechanizmu powstania obrażeń ciała u pokrzywdzonego (k.158-162). Biegła wskazała, że na twarzy pokrzywdzonego widoczne były ślady uszkodzeń, które opisano i sfotografowano, wykonane później zdjęcie RTG nosa wykazało złamanie kości nosowej a badanie przez lekarza w dniu 13 sierpnia 2014 roku – obrzęk nosa z upośledzeniem drożności lewego przewodu nosowego. Biegła wskazała, że uraz nosa ze złamaniem kości nosowej i upośledzeniem jego drożności stanowi naruszenie czynności narządu ciała na czas przekraczający 7 dni. Po zapoznaniu się z uzupełnionym materiałem dowodowym w opinii uzupełniającej (k.212-213) wskazała, że na RTG profilu nosa jest pęknięcie kości nosowej bez przemieszczenia odłamów w płaszczyźnie strzałkowej, zaś na zdjęciu z płyty k. 201 widoczne jest, że nos jest nieco obrzęknięty zaś jego oś jest prosta i na tej podstawie wobec istniejących różnych poglądów orzeczniczych w sprawie złamań kości nosowych można przyjąć, że złamanie kości nosowej u pokrzywdzonego jako nie przemieszczone i nie wymagające repozycji stanowiło u niego rozstrój zdrowia i naruszenie czynności narządu ciała na czas nie przekraczający 7 dni. Uszkodzenia u pokrzywdzonego są zdaniem biegłej skutkiem urazu (urazów) tępego i mogły powstać w czasie i w sposób podany przez pokrzywdzonego oraz świadka J.. Ślady uszkodzeń i krwawienie z nosa obserwowali świadkowie J. i W., którzy razem z pokrzywdzonym wyszli z zakładu. Oceniając wersje zdarzenia istniejące w procesie, biegła stwierdziła, że wersje podana przez pokrzywdzonego i świadków J. i W. są prawdopodobne, natomiast przebieg wydarzeń opisywanych przez oskarżonych nie stwarzała narażenia na urazy jakich doznał pokrzywdzony. W czasie składania ustnej opinii uzupełniającej (k.182v-183) biegła M. D. wskazała skąd mogą wynikać rozbieżności co do kwalifikacji tego typu uszkodzeń ciała jak również podała jak ważny jest pełny materiał dowodowy, w tym wypadku różnica w oparciu o opis zdjęcia i samo zdjęcie rentgenowskie. W ocenie Sądu opinię biegłej, fachowca w swojej dziedzinie, można uznać za w pełni zasługującą na wiarygodność. Ostatecznie biegła zakwalifikowała obrażenia jako naruszające czynność narządu ciała poniżej 7 dni oraz mogące powstać w wyniku działań opisanych przez pokrzywdzonego oraz świadków J. i W., biegła wykluczyła aby takie obrażenia mogły powstać w sposób podany przez oskarżonych. W ocenie Sądu przedłożone opinie są rzetelne, wyczerpujące oraz logicznie przedstawiają mechanizm powstania urazów i ich wpływ na organizm pokrzywdzonego.

Wersję oskarżonych starali się podtrzymać świadkowie L. G., G. M., W. S., A. Ś. (1) którzy mieli przebywać opodal miejsca zdarzenia. L. G. (k.129v-130, 47v) wskazał, że słyszał rozmowę D. M. (1) i A. K.. Świadek podał, że podczas rozmowy A. K. zaczął ubliżać pracodawcy, M. M. (2) kazał mu opuścić halę, a kiedy ten nie chciał tego zrobić złapał go za rękę i chciał wyprowadzić z hali. Świadek podał ponadto, że w czasie kiedy mężczyźni wyprowadzali pokrzywdzonego potknęli się i upadli, dobrze nie widział w jaki sposób się przewrócili. Świadek wskazał, że nie widział żadnych obrażeń u pokrzywdzonego, w czasie kiedy półtora roku pracował w firmie oskarżonych nie widział żadnych sytuacji, w których zwracaliby się niestosownie do pracowników. W dniu zdarzenia w firmie był towarzysko, wraz z nim w pracowni witraży znajdowała się jego siostra A. Ś. (1), koleżanka W. S. oraz mężczyzna o imieniu G., który jest kolegą M. M. (2). G. M. (k.130-131,58v), potwierdził zeznania L. G., wskazał, że słyszał kłótnię między mężczyznami, słyszał również jak D. M. (1) kazał pokrzywdzonemu opuścić teren fabryki. Kiedy A. K. wychodził przewróciło się kilka ram okien. W. S. (k.131,55v) również potwierdziła te zeznania. Wskazała, że żadnych uderzeń ani obrażeń nie widziała. Nie wychodziła z pomieszczenia witraży. A. Ś. (1) (k.145v-146,78v) podała z kolei, iż D. M. (1) głośno rozmawiał z pokrzywdzonym, poprosił go żeby wyszedł, kiedy A. K. wychodził potknął się o ramy okienne i przewrócił się a D. M.

(1) pomógł mu wstać. Przyznała, że oskarżony trzymał pokrzywdzonego za ramię a ten próbował się wyrwać. W ocenie Sądu zeznaniom świadków nie sposób dać wiary w całości, zeznania ich zmierzają do umniejszenia roli oskarżonych w zdarzeniu. Świadkowie wskazują, że pokrzywdzony wychodząc z hali potknął się i przewrócił i z tego względu może mieć obrażenia, jednocześnie podając iż oni żadnych obrażeń u pokrzywdzonego nie widzieli. Wskazać, należy, iż wszyscy powyżsi świadkowie są pracownikami lub znajomymi oskarżonych dlatego też starają się przedstawić ich w jak najlepszym świetle. A. Ś. (2) podała nawet, że D. M. (1) pomagał wstać pokrzywdzonemu, czego nie potwierdza w wyjaśnieniach nawet sam oskarżony. Oskarżeni w swoich wyjaśnieniach nie wskazują również aby pokrzywdzony w czasie wychodzenia z hali się przewrócił albo potknął o okna.

Z uwagi na rozbieżności w zeznaniach świadka G. M. w czasie postępowania przygotowawczego i przed sądem, Sąd przesłuchał P. G. odbierającego od G. M. zeznania. Świadek wskazał, że przesłuchanie przebiegało standardowo, przed podpisaniem protokołu świadek na pewno zapoznał się z jego treścią, jednakże P. G. nie był w stanie przypomnieć sobie czy świadek sam odczytał protokół czy został mu on odczytany (k.173v).

Zachowanie oskarżonych wyczerpało znamiona czynu z art. 158 § 1 kk. Pobicie pokrzywdzonego spowodowało u niego obrażenia naruszające czynność narządu ciała na czas poniżej 7 dni, jednocześnie narażając go na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutków określonych w art. 157 § 1 kk. Pokrzywdzony od razu po zdarzeniu zgłosił się do Urzędu Pracy, który skierował go na staż w firmie oskarżonego, a chwilę później udał się na Policję gdzie zgłosił popełnienie przez D. M. (1) i M. M. (2) przestępstwa. Wskazać należy, iż zachowanie oskarżonych miało wybitnie naganny charakter, dopuścili się oni pobicia swojego pracownika, osoby która dopiero rozpoczyna swoją ścieżkę zawodową, osoby skierowanej do nich na staż przez Urząd Pracy. Nie ulega wątpliwości, że zachowanie pokrzywdzonego również nie było w pełni poprawne. Kłótnia z pracodawcą, która bezpośrednio doprowadziła do pobicia, nie powinna mieć miejsca. Jednakże kroki podjęte przez oskarżonych były zdecydowanie nieadekwatne do sytuacji. W przypadku gdy pokrzywdzony nie chciał opuścić siedziby firmy, nie powinni posuwać się do rękoczynów a ewentualnie zawiadomić policję i poprosić o interwencję w tej kwestii.

Wymierzając oskarżonym karę Sąd miał na względzie przesłanki określone w art. 53 i n. kk. Jednocześnie wskazać należy, iż Sąd zastosował, procedując w niniejszej sprawie, art. 4 § 1 kk, zgodnie z którym jeżeli w czasie orzekania obowiązuje ustawa inna niż w czasie popełnienia przestępstwa, stosuje się ustawę nową, jednakże należy zastosować ustawę obowiązującą poprzednio jeżeli jest względniejsza dla sprawcy. W ocenie Sądu przepisy obowiązujące przed nowelizacją z dnia 01 lipca 2015 roku były względniejsze dla oskarżonych dlatego też Sąd zastosował przepisy w brzmieniu obowiązującym w momencie popełnienia czynu przez oskarżonych. W ocenie Sądu kara grzywny jest karą adekwatną do popełnionego przez oskarżonych czynu. Spełni ona wszystkie cele stawiane przed wymiarem kary przepisami kodeksu karnego. Sąd wymierzając karę grzywny w wymiarze 250 stawek dziennych w wysokości 20 złotych każda D. M. (1) oraz karę 200 stawek dziennych w wysokości 20 złotych każda M. M. (2), miał na względzie ich stosunki majątkowe i rodzinne oraz osiągnięty przez nich dochód. Oskarżeni nie byli wcześniej karani (k.224,225). Obaj mężczyźni prowadzą własne działalności gospodarcze osiągając spore dochody, nie mają nikogo na utrzymaniu (k.53,54). Sąd ponadto na podstawie art. 46 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk orzekł wobec oskarżonych solidarny obowiązek naprawienia szkody w części poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego A. K. kwoty 2000 złotych.

O kosztach orzeczona na mocy art. 626 § 1 kpk, art. 627 kpk, zaś o opłacie na podstawie art. 3 ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U z 1983r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.).